

Więcej dróg

w Miechowskim i Proszowickim

(Inf. wł.). Drogi — to problem dla województwa krakowskiego bardzo istotny. Szczególnie w jego północnych, rolniczych powiatach — miechowskim i proszowickim. I właśnie problemem poprawy stanu tych dróg, zajęło się Prezydium WRN na swym wczorajszym posiedzeniu.

Zatwierdzony wstępnie przez Prezydium plan przewiduje prowadzenie w tym roku na drogach państwowych i położonych przy nich mostach robót o łącznej wartości ponad 362 mln zł.

Jakkolwiek w tegorocznym planie znacznie zmniejszono w stosunku do ub. roku zakres prac w rejonie nowosądeckim, jednak mimo to w dalszym ciągu znajduje się on na drugim miejscu w województwie pod względem planowanych nakładów na roboty drogowo-mostowe. Natomiast nie uwzględniono w planie w należyłym stopniu

powiatów: miechowskiego i proszowickiego. Totem Prezydium WRN w podjętej na posiedzeniu uchwale zalecało WZDP-owi zwiększenie w ciągu tego roku zakresu robót w tych powiatach oraz przeznaczanie na prace w tym rejonie wygospodarowanych oszczędności i dodatkowych środków. Inne postanowienia uchwały dotyczyły m.in. opracowania przez WZDP i przedstawienia Prezydium do końca bm. wstępnego projektu planu robót na rok przyszły oraz zobowiązania Wydziału Komunikacji Prezydium WRN do podjęcia starań o zwiększenie kredytów przeznaczonych w tym roku na utrzymanie dróg państwowych w województwie. (D)

Wielkie zmiany na stanowiskach dowódców południowego Wietnamu

NOWY JORK (PAP)
Junta wojskowa południowego Wietnamu zakomunikowała o wielkich zmianach na stanowiskach dowódców w armii południowo-wietnamskiej. Minister obrony gen. Tran Van Don oznajmił, że całkowicie zmieniono naczelne dowództwo.

Reorganizacja — jak głosi dekret rządowy — przeprowadzona została w celu „zwiększenia antykomunistycznego potencjału”. Jak pisał agencja AP, reorganizacja dokonuje się pod „narastającym naciskiem dyplomatycznym USA po to, aby przejąć inicjatywę” z rąk partyzanckiej



Reorganizacja dowództwa w południowym Wietnamie.

Gazeta Krakowska

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Kraków,
wtorek 7
styczeń 1964 r.

Rok XVI
Cena 50 gr
Nr 5 (4842)
Wyd. A

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

W roku 1964 ponad 25 miliardów zł na inwestycje rolne

(AR) Zgodnie z zaleceniami XIV Plenum KC PZPR nakłady inwestycyjne w rolnictwie poważnie wzrosną. Przewiduje się, że globalne wydatki na inwestycje rolne w roku 1964 ze środków państwowych oraz funduszy własnych indywidualnych rolników przekroczy 25,5 mld zł w stosunku do roku 1963. Oznacza to wzrost globalnych wydatków na uspołecznioną i indywidualną gospodarkę rolną łącznie o 24 procent. Nakłady inwestycyjne państwa na te cele rosną szybciej — w budżecie centralnym i budżetach rad terenowych poszczególnych województw postawiono bowiem do dyspozycji rolnictwa sumy o 32 procent wyższe niż w roku 1963.

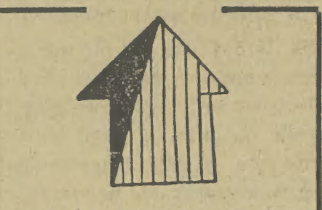
Te olbrzymie środki, skoncentrowane zostaną podobnie jak w roku 1963 na 3 najważniejszych, z punktu widzenia dalszego rozwoju produkcji rolnej, kierunkach — mechanizacji, budownictwie i melioracji.

Więcej uwagi niż w minionym roku zwrócić się na budownictwo gospodarcze i budowę zaplecza technicznego rolnictwa. Zreorganizowane budownictwo wiejskie dysponujące większymi środkami i nowymi tańszymi, typowymi projektami nowych obiektów w szerszym zakresie zaspokoi potrzeby w tej dziedzinie. Przewiduje się, że

obok znacznej liczby budynków inwentarskich, obór, chlewni, warsztatów, magazynów itp. oddane zostanie do użytku w r. 1964 kilkadziesiąt nowych filii POM.

Rosną również zadania melioracyjne. W porównaniu z rokiem 1963 melioracjami objęte zostanie prawie o 90 tys. ha więcej gruntów ornych. Melioracje kompleksów bagien Kuwasy i Wina wydrą wodzie kilkadziesiąt tysięcy ha gruntów powiększając powierzchnię użytków rolnych.

Poważne środki — przeszło 4,5 mld zł, otrzymają też na inwestycje PGR, które przejmują pod zagospodarowanie znaczne ilości nowych gruntów m.in. od gospodarstw podupadłych. Środki te przeznaczane zostaną na budowę osiedli i wyposażenie ich w niezbędny sprzęt.



Fabryka Wagonów „Swidnica” produkuje dla kraju i na eksport wagony towarowe samowyładowcze, cysterny do przewozu produktów naftowych, formalny i kwasowy oraz cysterny ciśnieniowe do przewozu gazów płynnych. Ponadto fabryka produkuje zderzaki i zbiorniki ciśnieniowe do hamulców dla kolejowych wagonów naprawczych. W roku bieżącym fabryka rozpocznie produkcję dalszych nowych typów; będą to zrekonstruowane wagony samowyładowcze do przewozu węgla brunatnego o nośności 60 ton, wagony specjalne do przewozu kwasów w zbiornikach kamionkowych oraz nowy typ cysterny o pojemności 45 m sześciu (obecnie produkowane zabierają tylko 25 m sześciu, piyu). Fabryka eksportuje wagony i cysterny do ZSRR, Węgier, Rumunii, Jugosławii, Iraku, Austrii i CSRS.

Na zdjęciu: w hal montażowej wagonów samowyładowczych.

CAF — fot. Wołoszczuk

Nowe spojrzenie na dzieje UJ

Jednym z ciekawszych wydarzeń naukowo-publikacyjnych, którym słuszenie należy się tytuł pionierskich poczynań, są badania podjęte przez naukowców UJ, poświęcone historii młodzieży akademickiej Uniwersytetu.

Zagadnienia młodzieży akademickiej UJ nie zaważą jako czynnik decydujący o drogach przemian polityczno-społecznych i socjologicznych pokoleń polskiej inteligencji. (sz)

wersytetu, rzucił nowe światło na jego funkcje dziejową jako czynnika decydującego o drogach przemian polityczno-społecznych i socjologicznych pokoleń polskiej inteligencji.

Rozwój radziecko-jugosłowiańskich stosunków handlowych

MOSKWA (PAP)
W ciągu 9 lat, które minęły od podpisania umowy handlowej między ZSRR a Jugosławią, wymiana towarowa wzrosła 6-krotnie — oświadczył korespondentowi dziennika „Izwestia” wiceminister handlu zagranicznego ZSRR, Kuźmin.

Kuźmin stwierdził, że ustaloną wymiana towarowa na rok 1964 wyniesie około 220 milionów dolarów i będzie przypuszczalnie o 20 proc. wyższa niż w roku ubiegłym, który był i tak rekordowym, jeśli chodzi o stosunki gospodarcze radziecko-jugosłowiańskie.

Najkrócej

(P) Dziennik włoski „Fascio Sera” pisał: „Nowy dowódca Bundeswehry Tretnner, aczkolwiek nie był znanym wojennym ma jednak ten niewielki grzeszek, że dowodził wojskami niemieckimi we Włoszech w latach 1944-45”.

(W) Po niedzialek przybyła do ZRA 4-osobowa delegacja radziecka. Delegacja wzięła udział w obchodach związanym z rocznicą rozpoczęcia prac budowy tamy ausańskiej.

(D) Dyrektor gabinetu prezydenta Ben Bella udał się do Rabatu z piśmie prezydenta.

(K) Król Maroka Hassan II. Trzeci piśmie nie ujawniono, jak donosi episkop diecezji „Masa” przywódcą jemeńskich band kontrowersyjnych imam el Bad został ciężko ranny w zamachu. Bliskich szczegółów chwytliwie brak.

(S) Specjalna służba Scotland Yardu gorliwie poszukuje portretu z tajnymi dokumentami, który zagabony został w podmiejskim porąbku, przez urzędnika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. W portreli miały znajdować się m.in. lista „podejrzanych obywateli” oraz kilka zdjęć.

(P) Prezydent Ben Bella zaprosił sekretarza generalnego Włoskiej Partii Komunistycznej Palmiro Togliattiego, aby przybył z wizytą do Algierii.

(W) W Tunisie podano oficjalnie do wiadomości, że sekretarz generalny ONZ U Thant będzie bawił z oficjalną wizytą w Tunisie w dniach od 4 do 6 lutego br.

(W) Po niedzialek XX Zjazd Komunistycznej Partii Szwecji zakończył obrady.

(M) Minister handlu USA Hodges wypowiedział się za rozszerzeniem handlu z krajami socjalistycznymi.

(W) Siemianowicz — Miśkiewicz odkandy oddano w poniedziałek do użytku pierwszą w tym roku, a zarazem 66 na terenie województwa katowickiego szkołę — pomnik Tyścia-Tecla.

(D) Dolny Śląsk utrzymał w ubiegłym roku drugą pozycję w kraju, jeśli chodzi o zbory ziół. Wyniosły one 21,3 q z ha. Dobre były również w woj. wrocławskim plony ziemniaków sięgające ok. 160 q z ha.

(6) 6 bm. w Zakładach Wytwórczych Urządzeń Elektro-nych w Warszawie odbyła się narada aktywny partyjnego poświęcona omówieniu wykonania planu w 1963 roku oraz wskaźników na rok bieżący. W naradzie uczestniczył sekretarz KC PZPR — Bolesław Jaszczuk, który jest członkiem organizacji partyjnej tych zakładów.

(W) Wczoraj odbyło się Inauguracyjne posiedzenie Głównej Komisji Automatycznej i Pomiarów Komitetu Nauki i Techniki. Na obrady przybył przewod. komitetu wicepremier Eugeniusz Szur. Tematem obrad było rozpatrzenie i przyjęcie planu prac komisji na br. oraz powołanie zespołu roboczych.

Nasz czyn na XX-lecie Zobowiązania Zakładu Doświadczalnego w Okocimiu

Dla uczczenia XX rocznicy PRL i IX Krajowego Zjazdu Zw. Zaw. Pracowników Rolnych Zakładu Doświadczalnego w Okocimiu odbędą się następujące zobowiązania:

● W oparciu o dotychczasowe wyniki gospodarcze, przy dalszej staranniejszej uprawie i pielęgnacji, podnieść

W interesie pracowników

Płyną zobowiązania, podejmowane przez zakłady pracy z okazji zbliżającego się dwudziestolecia PRL. Kierownictwo Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Nowym Sączu, mając na uwadze dobro człowieka pracy, podjęło z tej okazji cenne zobowiązania dotyczące dalszej wydajnej poprawy warunków bezpieczeństwa pracy, higieniczno-sanitarnych, idących w kierunku podniesienia kultury pomieszczeń pracy, stanowisk roboczych i otoczenia Zakładów — wzywając jednocześnie inne zakłady pracy z terenu województwa krakowskiego do podjęcia podobnych zobowiązań.

Prezydent Cypru zaakceptował przystanie obserwatora ONZ

LONDYN (PAP)
Agencja Reutera donosi z Nikozji, że prezydent Cypru, Makarios, wyraził zgodę na przybycie na Cypr obserwatora ONZ. Rzecznik prezydenta oświadczył, że sekretarz generalny ONZ, U Thant wkrótce poinformowany zostanie o tej decyzji.

LASER NEONOWY URUCHOMIŁO WE WROCŁAWIU

3 bm. w katedrze podstaw telekomunikacyjnych Wydziału Inżynierii Politechniki Wrocławskiej uruchomiony został laser neonowy będący najwęższą klasą przyrządów tego rodzaju spośród działających w kraju.

Wrocławski laser skonstruowany został przez zespół pracowników katedry podstaw telekomunikacyjnych i Instytutu Elektroniki doc. Z. Godzińskiego, mgr K. Jaroza oraz inż. inż. A. Filjewskiego, R. Piuca, B. Latkę i W. Garczyńskiego. Nowy polski laser służyć będzie do doświadczeń naukowych i praktycznych z dziedziny łączności i miernictwa.

Na zdjęciu: Doc. Z. Godziński (siedzi) i mgr J. Kupka przy nowo skonstruowanym laserze.

CAF — fot. Wołoszczuk

Bolivia zapowiada bojkot posiedzenia OPA

RIO DE JANEIRO (PAP)
Bolivia oficjalnie zapowiedziała, że nie weźmie udziału w zaplanowanym spotkaniu ministrów spraw zagranicznych Organizacji Państw Amerykańskich (OPA). Kraj ten zamierza w ten sposób zaprotęstować przeciwko niewłaściwemu na porządek dzienny obrad przedyskutowania sprawy dostępu do morza.

Papież powrócił do Rzymu

RZYM (PAP)
Papież Paweł VI powrócił w poniedziałek o godz. 17,20 GMT samolotem do Rzymu ze swej trzydniowej pielgrzymki. Na lotnisko przybył na powitanie prezydent włoski A. Segni, członkowie rządu oraz liczne rzesze mieszkańców Rzymu.

W godzinach porannych tego dnia, papież odwiedził Betyelem, skąd po odprawieniu mszy powrócił do Jerozolimy, (jordańskiej części tego miasta). Tu po raz drugi spotkał się z patriarchą kościoła wschodniego, Athenagorasem, po czym ogłoszono wspólny komunikat zwierzchników obu Kościołów. Z kolei papież odwiedził rezydencję patriarchy katolickiego w Jerozolimie, a następnie przyjął na audiencji katolicki kler miasta.

O godzinie 13,30 czasu lokalnego, Paweł VI opuścił Jerozolimę, udając się do stolicy Jordanii Ammanu, skąd odleciał samolotem do Rzymu.

Ulice Ammanu były bogato udekorowane flagami o barwach jordańskich i papieskich.

Na lotnisku papieża zęgnali król Jordanii Husejn, patriarcha Atenagoras, prelati obrządku wschodniego i członkowie rządu jordańskiego i inne osobistości. Papież Paweł VI i król Husejn wygłosili przemówienia. Papież przekazał ewangeliczne życzenia pokoju wszystkim mieszkańcom ziemi.

Masowe zwolnienia z pracy w hutnictwie francuskim

PARYŻ (PAP)

Kierownictwo odlewni w Saint Nazaire postanowiło zwolnić z pracy całą załogę, to jest 258 robotników. Również w innych zakładach pracy tego okręgu zapowiedziano zwolnienie z pracy 235 hutników.

Posunięcia rządu, pozbawiające pracy setki robotników wywołują ostry protest załóg w wielu zakładach pracy. Metalowcy podejmują protestacyjne strajki ostrzegawcze.

O sytuacji gospodarczej w Argentynie

HAWANA (PAP)
W 1963 r. w Argentynie występowała nadal recesja gospodarcza, która szanowała się już w roku poprzednim — pisze korespondent agencji Prensa Latina z Buenos Aires. Liczne przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe zostały zamknięte. Nie notowano wzrostu inwestycji, zwiększył się deficyt budżetu państwowego i bilansu płatniczego. Rosły ceny na towary masowego spożycia.

Czytelnicy o „Gazecie”

Gazeta nasza liczy sobie już prawie 15 lat. Pierwszy jej numer ukazał się 15 lutego w 1949 roku. Przez te 15 lat zmieniło się sporo w naszej Gazecie.

Nie każdy pamięta Gazetę tamtą, sprzed lat, każdy z czytelników może jednak powiedzieć coś o tej gazecie, którą dziś bierze do ręki. W związku z tym postanowiliśmy zorganizować wśród naszych czytelników ankietę na temat „Czytelnicy o Gazecie”. Jest to ankietka-konkurs. Najlepsze, najciekawsze dla nas wypowiedzi zostaną nagrodzone. Niezależnie od tego, wszystkie nadesłane do nas odpowiedzi na postawione w ankiecie pytania wezmą również udział w losowaniu nagród.

Pytania ankiety opublikowane zostaną 10 bm. na kolumnie I, a następnie powtórzone 14 i 16 stycznia na kolumnach terenowych i miejskich. Odpowiedzi nadsyłać będzie można do 6 lutego br. Dalsze szczegóły znajdują Czytelnicy w następnych numerach Gazety.

Pomoc wojskowa Francji dla Kambodży

DELHI (PAP)
Francja zaofiarowała Kambodży pomoc wojskową, w tym 100 pojazdów pancernych nowego typu i 18 samolotów.

Wiadomość tę podała w Phnom Penh szef państwa kambodżańskiego, książę Sihanouk po rozmowach z francuskim ministrem sił zbrojnych, Messmerem, który bawił z wizytą w Kambodży.

Francja zgodziła się wysłać do Kambodży ponadto trzy bataliony naczelnicy, pomoc przy organizacji szkół wyższych, szkoły rolniczej i uczelni pedagogicznej. Francuzi mają udzielić temu państwu po-

KUWEJT

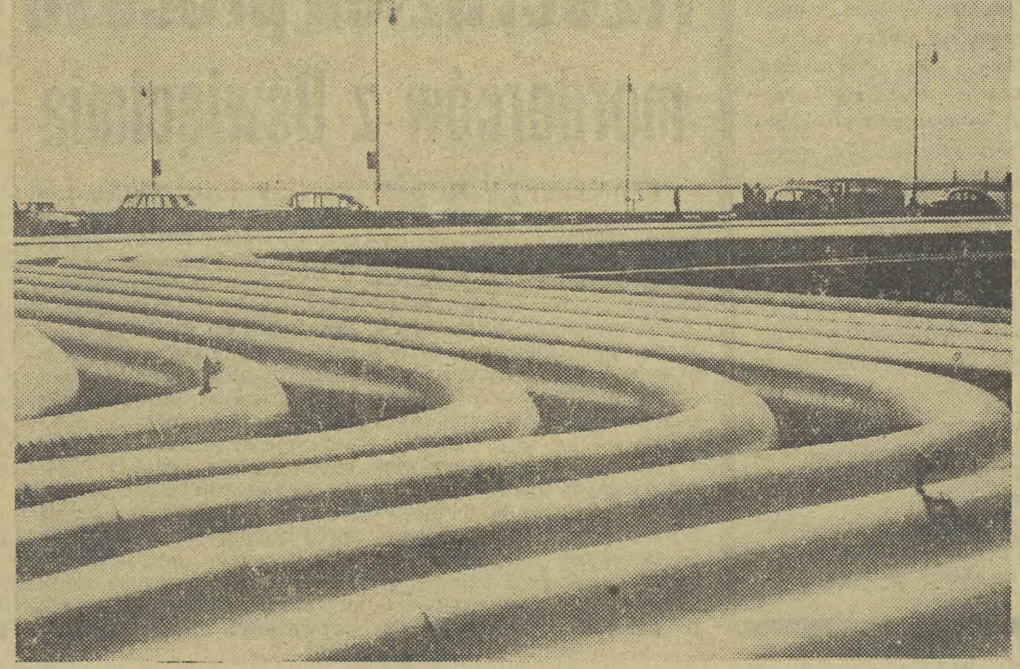
Trzeci w świecie państwo co do ilości wydobycia ropy naftowej.

Fragment rurociągów naftowych w Mina Al-Ahmad, głównym porcie Kuwejtu.

CAF

Pierwsza reakcja Bonn na orędzie radzieckie

BONN (PAP)
Gabinet boński rozpatrzyć ma w środę treść orędzia rządu radzieckiego skierowanego do szefów państw i rządów całego świata. Rzecznik rządu bońskiego von Hase oświadczył w poniedziałek, że dokument ten zawiera szereg punktów jednoznacznie skierowanych przeciw interesom Zachodu. Niemniej — jak oświadczył von Hase — dokument ten zostanie przez rząd federalny troskliwie zbadany od strony jego pozytywnych założeń, a rezultaty przekomunikowane z zachodnimi sojusznikami. Rzecznik rządu bońskiego zastrzegł sobie późniejsze sformułowanie stanowiska w sprawie treści radzieckiego orędzia.



WYBRAŁIŚMY DIA WAS

MORDERSTWO MILIONERA

W Newport Beach (Kalifornia) zamordowany został multimilioner amerykański, William Bartholomae. Zabójcą dokonano nożem przedmiotem. Zbrodni dokonano w kuchni jego prywatnego domu w Newport Beach.

W niedzielę wieczorem policja lokalna aresztowała byłą tancerkę hiszpańską, Carmen Gallardo, podejrzaną o zabójstwo swego szwagra, Williama Bartholomae.

NAPAD NA GABOR

Aktorka amerykańska, Eva Gabor, została napadnięta w sobotę przez 2 bandytów, którzy pobili ją dotkliwie i zrabowali klejnoty, między innymi pierścionek o wartości 25 tys. dolarów.

Napadu dokonano, gdy aktorka wraz z mężem wjechała do domu w Riquet Club w pobliżu Miami (Floryda). Po opatrzeniu ran w szpitalu w Miami Beach, aktorka opuściła szpital w niedzielę. Sprawców napadu dotychczas nie udało się.

BIEDNY WIESZCZ...

Prasa egipska w rubryce „ruch statków” w porcie Aleksandria, jakimś donosiła o zawiązaniu „polskiego statku” „Mio-krywas”. Jak się można łatwo domyślić chodzi o S/S „Mickiewicz”. Misję w Jerozolimie statkiem nie ma odpowiedników szereg polskich liter ani pływających samolotek, wskutek czego przy tłumaczeniu na angielski wychodzą z nazwisk dziwolągi.

STADO ŚLONI SPARALIŻOWAŁO KOMUNIKACJĘ LOTNICZĄ

Ruch na lotnisku Mohambaru w indyjskim stanie Bengalia zachodnia został całkowicie sparaliżowany na kilka godzin. Stado dzikich słoni z nieznanymi przyczynami wybiegło z dżungli, wdarło się na obszar lotniska i ułożyło się na nawierzchni pasów startowych. Sprawa była odczuwalna przez wszystkie starty i lądowania samolotów. Dopiero po kilku godzinach personelowi lotniska udało się wypłoszyć stado z powrotem do dżungli.

PIERWSZY ROZWIĄD W HISTORII NEPALU

Przed kilku dniami pierwszy rozwód w historii Nepalu ożenił się pani Rana Rana. Dotychczas małżeństwo tego himalajskiego króla nie przewidywało możliwości udzielenia rozwodów. Istniało wprawdzie pojęcie separacji, jednakże w takim wypadku kobiety nie mogły powrócić do męża. Dopiero nowe ustawodawstwo wprowadzone przez króla Mahendrata przyniosło odmienną decyzję w tej sprawie.

DANIELLE DARRIEUX KAWALEREM LEGII HONOROWEJ

We francuskim „dzienniku urzędowym” ogłoszona została lista (ponad 20 stron) osób odznaczonych z okazji nowego roku. Wśród uhonorowanych znalazło się młodym imieniem Danielle Darrieux, Le Corbuser i Jean-Louis Barrault.

O przyszłości Ameryki chce decydować szalaniec

»Program wyborczy« senatora Goldwata

WASZYNGTON (PAP) Przywódca skrajnej prawicy republikańskiej senator Barry Goldwater, oświadczył w niedzielę, że jeśli zostanie wybrany prezydentem, będzie zabiegał o wycofanie się USA

Zdaniem uczonych radzieckich radiolokacja Księżyców Marsa i Jowisza najzupelniej realna

MOSKWA (PAP)

Uczenci radzieccy, którzy w ciągu ostatnich lat dokonali radiolokacji Wenus, Marsa i Merkurego, a jesienią 1963 roku odebrali echo radarowe odbite od Jowisza, oznajmili obecnie, że w przyszłości można się spodziewać powtórzenia takiego wyczynu również z Księżycami Marsa i Jowisza oraz z Saturnem.

Członek Akademii Nauk ZSRR, W. Kotelnikow oraz trzech inni badacze, A. Szachowski, O. Rżiga i W. Dubrowin, piszą w artykule na łamach „Izwestii”, że zwiększenie mocy nadajnika radarowego oraz czułości odbiornika, niezbędne do radiolokacji tych ciał niebieskich, jest teraz najzupelniej realne.

Praca Kotelnikowa i trzech jego kolegów o radiolokacji Wenus, Marsa i Merkurego została zgłoszona do nagrody Leninowskiej.

Brandt nie zamierza zrezygnować ze stanowiska burmistrza Berlina

BERLIN (PAP)

Brandt udzielił wywiadu radiowego, w którym oświadczył, że uzależnia swój wybór na przewodniczącego SPD od pozostawienia mu także możliwości kontynuowania pracy w Berlinie zachodnim.

Bilans powodzi w Algierii

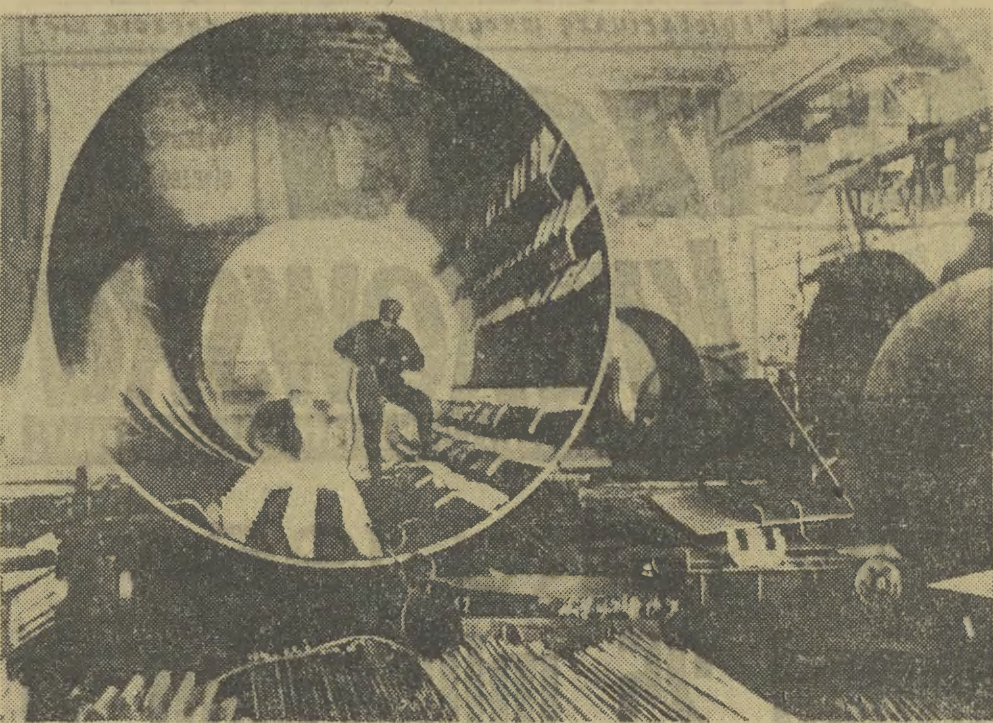
ALGIER (PAP)

W jednym tylko departamencie Tugurt (oaza na Saharze) powódź wywołała przez niespotykane w tej okolicy ulewne deszcze zniszczyła 2 tys. mieszkań i pozostawiła 7 tys. ludzi bez dachu nad głową — podaje dziennik FLN „Le Peuple”. Dziennik dodaje, że na tym szkody się nie wyczerpują, ponieważ bardzo wiele domów z surowych cegieł przestąpiłych wodą grozi obecnie zawaleniem się.

Nowy rząd turecki uzyskał votum zaufania

SOFIA (PAP)

Nowy koalicyjny rząd turecki premiera İnanusa uzyskał votum zaufania w parlamencie 225 głosami przeciwko 175. Daje to premierowi İnanu przede wszystkim wolną rękę w kwestii rozwiązania konfliktu na Cyprze.



W Paryżu o przepustkach dla ludności Berlina zachodniego

PARYŻ (PAP)

Prasa paryska szeroko omawia sprawę przepustek dla ludności Berlina zachodniego umożliwiających odwiedzić krewnych w Berlinie wschodnim.

„Les Echos” zwracają uwagę, że był to pierwszy kontakt między władzami obu części Berlina i sprawiło, że wszyscy zastanawiają się, jaki będzie jego ciąg dalszy. Organ finansjery francuskiej, zaznaczając, że burmistrz zachodniego Berlina Willy Brandt dąży do ustalenia pewnego modus vivendi, stwierdza, że Brandt natknął się jednak na poważną opozycję rządu Bonn. Zdaniem dziennika, rząd niemiecki nie chce narazić się ani na prawo partii chrześcijańskodemokratycznej, ani na pewnym kole w USA, które obawiają się, by nie stało się to „uświęceniem konsolidacji Niemiec wschodnich” i nie zapoczątkowało przekształcenia Berlina w miasto zdemilitaryzowane.

Wszystko zależy — stwierdza dziennik gaullistowski „Nation” — ustosunkowany raczej negatywnie do całej sprawy — jak daleko gotów jest pójść rząd niemiecki oraz mocarstwa zachodnie dla uzyskania poprawy warunków życia berlińczyków. Aż do tej pory Zachód, dla poparcia swego sojusznika Republiki Federalnej, odmawiał uznania rządu NRD. Ale jeśli Bonn dojdzie do zmiany swego punktu widzenia, również Zachód może być doprowadzony do zrewidowania swego stanowiska.

„Aurore” z poniedziałku uważa, że problem przepustek wkroczył obecnie na drogę zdecydowanie polityczną. Również „Combat” jest zdania, że kwestia berlińska wkroczyła na tory ściśle polityczne i że tej nowej fazie patronuje treść noty radzieckiej dotyczącej pokojowego uregulowania konfliktów terytorialnych.

„Humanite” zamieszcza artykuł Roberta Merle, laureata nagrody Goncourtów, autora wstrząsającej książki „Śmierć jest moim rzemiosłem”, poświęcony toczącemu się we Frankfurcie nad Menem procesowi katów Oświęcimia.

Merle pisze o „liberalizmie” Niemiec zachodnich, pod którego maską „tli się nadal ten sam ogień, który pochłonął tyle milionów ludzi podczas wojny i nadal grozi pochłonięciem nas samych”.

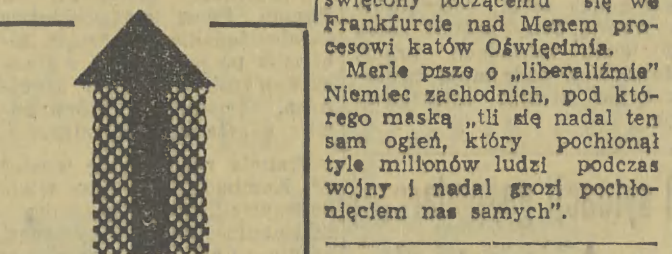
Burmistrz Merle — stwierdza autor przedstawił konspirację milczenia, jaką wznieśli wokół katów i wokół ofiar. „Tym, którzy przeżyli — pisze — przyznano prawo do życia, ale nie do mówienia. Przestąpiło nie powinna już przestąpić ponurym cieniem nowej idylly francusko-niemieckiej, którą wymarzyli poeci EWO (europejskiej wspólnoty obronnej) przy dyskretnym akompaniowaniu butów i czołgów”.

Herterich demaskuje jeszcze jednego zbrodniarza

BONN (PAP)

Lekarz z Wuerzburga, dr Elmar Herterich, wystąpił przeciwko prawnikowi ze Stuttgartu, Hansowi Latza, b. sturmbannfuhrerowi SS.

Herterich oskarża go, że jako przewodniczący sądu SS-owskiego w Norwegii wydał 27 stycznia 1943 roku bez podstaw prawnych 10 wyroków śmierci na obywateli norweskich.



W związku z VIII rocznicą uzyskania niepodległości Sudanu w dniu 4 stycznia 1964 roku w klubie studenckim na Jelonkach w Warszawie odbył się uroczysty wieczór zorganizowany przez grupę studentów Studeńców Afrykańskich oraz Ogólnopolski Komitet Studeńców Zagranicznych.

Na zjeździe: występy artystyczne studentów sudańskich. CAF-fot. Miedza

Trzeci dzień procesu morderców z Oświęcimia

FRANKFURT N. M. (PAP)

Specjalny wystannik PAP, korespondent niemiecki red. Janusz Roszkowski donosi: Po tygodniowej przerwie wznowiony został 6 bm. przed sądem przysięgłych we Frankfurcie nad Menem proces przeciwko 22 członkom hitlerowskiej administracji obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu.

Trzeci dzień procesu oświęcimskiego rozpoczął się, podobnie jak było to w pierwszym dniu przewodu sądowego, od ostrej polemiki na temat dopuszczalności w charakterze oskarżyciela prywatnego prof. dr Karla Wilhelma

SPORT • SPORT

Rekordowy skok i... pech Józefa Przybyły

W Bischofshofen odbył się w poniedziałek czwarty, ostatni konkurs austriacko-niemieckiego „Tygodnia Czterech Skoczni”. I tym razem jego bohaterem był nasz młody zawodnik, Józef Przybyły. W pierwszej serii ustanowił nowy, wspólny rekord skoczni. Po dynamicznym wybiegu, Polak osiągnął granicę 100 m. Poprzedni rekord Norwega Engana wynosił 97,5 m. Ponad 5000 widzów gorącym oklaskami nagradza piękny wyzyczyn Przybyły, który za ten najdłuższy skok dnia otrzymuje wysoką notę — ponad 114 pkt. Lepszą notę od Polaka uzyskuje w pierwszej serii jedynie Austriak Preiml — 117 pkt. Wydaje się, że losy pierwszego miejsca w łącznej punktacji tygodnia są już przesądzone. Uwaga wszystkich koncentruje się na młodym Polaku, który ma je samym zwyciężył w łącznej klasyfikacji tygodnia. Z Polaków najlepiej spisał się A. Sztolf. Zajął on 10 miejsce. Trzeci z naszych reprezentantów — Wala był 11, a Bu-nieoczekiwanie upada do

przodu. Na szczęście nic mu nie jest.

„Byłem przekonany, że sędziowie zaliczą ten skok jako ustany” — powiedział trener Kozdruń. Stalo się jednak inaczej. Zaliczono go z upadkiem, co znacznie obniżyło notę. Ostatecznie Przybyły zajął 36 miejsce. Pech przekreślił jego wielką szansę. Ale to nic. Spałał się i tak znakomicie. Stał się największą rewelacją tegorocznego tygodnia czterech skoczni, tym bardziej, że w łącznej punktacji zajął 6 miejsce, wyprzedzając całą plejadę czołowych skoczków świata.

Konkurs w Bischofshofen, który odbył się na świetnie przygotowanej skoczni, zakończył się zwycięstwem Austriaka Preimla. Drugi był Fin Kankkonen, który tym samym zwyciężył w łącznej klasyfikacji tygodnia. Z Polaków najlepiej spisał się A. Sztolf. Zajął on 10 miejsce. Trzeci z naszych reprezentantów — Wala był 11, a Bu-nieoczekiwanie upada do

Prasa francuska o meczu krakowskim

Kolumny sportowe pism paryskich przynoszą obszernie informacje o meczu Polska — Francja w koszykówce, który odbył się w Krakowie. Przypominają one wyższość polskiej ekipy i uważają wynik za w pełni sprawiedliwy, pochlebając się przegraną różnicą tylko dziesięciu punktów.

Najpoważniejsze pismo sportowe L'Equipe tytułuje korespondencję własną z Krakowa: „O włos kłęska z Wrocławia powtórzyłaby się w Krakowie” oraz „Francja przegrała swój mecz w ciągu pierwszych dziesięciu minut i nie mogła go wygrać w ostatnich pięciu...”. Autor artykułu zaczyna od stwierdzenia, że stanowco „atmosfera polska nie sprzyja koszykarzom francuskim” gdyż po klęsce sprzed trzech miesięcy we Wrocławiu ponieśli wczoraj nową porażkę w

Radziecko - amerykańskie rozmowy w sprawie wymiany kulturalnej

MOSKWA (PAP)

W państwowym Komitecie Rady Ministrów ZSRR do Spraw Kontaktów Kulturalnych z Zagranicą rozpoczęła się we wtorek radziecko-amerykańskie rozmowy w sprawie wymiany kulturalnej na lata 1964—1965.

Rozmowy dotyczyć będą już czwartego porozumienia o wymianie kulturalnej między USA i ZSRR. Program trzech poprzednich został pomyślnie zrealizowany.

Noworoczny turniej juniorów w koszykówce - zakończony

Międzynarodowy noworoczny turniej koszykówki juniorów w Bydgoszczy z udziałem reprezentacji czterech państw — NRD, Rumunii, Węgier, i Polski, zakończył się pięknym sukcesem

Porażka hokeistów USA w Pradze

Przebijająca w Europie hokejową reprezentacja USA rozegrała w Pradze spotkanie z II reprezentacją CSRS. Nieoczekiwane zwycięstwo odniósł zespół czeskosłowacki 9:3.

Puchar PZHL

W rewanżowym spotkaniu o puchar PZHL, hokeiści to-ruńskiego Pomorza zdobyli ponownie tytuł mistrzów Górnika Katowice tym razem 5:4 (1:2, 1:0, 3:2).

„Merkury” działał!

Nowo powstałe ognisko Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej „Merkury” przy Krakowskim Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Handlowych, rozpoczęło już swoją działalność organizacyjną. Postanowiono powołać do życia sekcję ogólnego przygotowania, która obejmie gimnastykę i pływania, sekcję turystyczną, kolarską, motorową, wędkarską, narciarską, siatkówką i gier świetlicowych.

Świetlica, to na razie marzenie handlowców. Mają już w pewnym sensie „kat”, z którego chcą wystrzelić. Ale to nie zadowala ich ambicji. Organizować życie świetlicowe i sportowe nie jest rzeczą łatwą kiedy nie ma się możliwości lokalowych, kiedy brak jest funduszy. Mówiono o tym wczoraj na konferencji prasowej, w której uczestniczyli dyrektorzy przedsiębiorstw handlowych.

Rozumiemy potrzeby i zadania ogniska. Rozumiemy potrzebę rozwoju kultury fizycznej i przyjdzie mu ognisku z pomocą. Taka była myśl przewodnia wystąpienia wszystkich zainteresowanych.

„Merkury” ma śmiało zamierzenia, wiele projektów, sądzimy, że „nie malowanych”. Sądzimy, że o jego sukcesach pisać będziemy podobnie jak o pracy ogniska TKKF „A-sklepions”.

Min. Thorneycroft zakończył rozmowy w Malajzji

LONDYN (PAP)

Odbywający podróż po krajach Bliskiego i Dalekiego Wschodu brytyjski minister obrony Thorneycroft zakończył w poniedziałek w Kuala Lumpur rozmowy z premierem Federacji Malajzji, Rachmanem. Jak stwierdza agencja Reutersa, rozmowy te dotyczyły „zobowiązania militarnych” w Brytanii i Malajzji wobec Północnego Borneo.

W poniedziałek wieczorem Thorneycroft udaje się do Singapuru, kolejnego etapu swej podróży.

Rekordowa Olimpiada

Komitet organizacyjny igrzysk w Innsbrucku podał do wiadomości, że tegoroczna olimpiada będzie miała rekordową obsadę. Startować w niej będzie 1.867 zawodników z 85 krajów. Poza tym zgłoszono został przjazd 389 oficjeli oraz 1100 przedstawicieli prasy, radia i telewizji.

Igrzyska narciarskie ognisk TKKF

Białe szaleństwo ogarnęło wszystkich. Stok Kasprowego, Gubałowski nie będą mogli wkrótce pomieścić tych, którzy w szalonym pedale chcą mknąć w dół. Tak będzie także 25 i 26 stycznia br., kiedy dziesiątki uczestników pierwszych Igrzysk Narciarskich Ognisk TKKF zjawiają się na Gubałowie. Oczywiście będzie wiele uciechy, dobrej zabawy i sportowej rozgrywki.

Organizato-e-ni imprezy jest TKKF przy KM ZMS w Zakopanem oraz KM ZMS i ZW TKKF w Krakowie. W tej wielkiej imprezie będą mogli wziąć udział nie tylko członkowie ognisk, ale i... narciarze niezorganizowani.

Program Igrzysk przewiduje: bieg piaski, bezpłatną naukę jazdy i kulig narciarski oraz rajdy terenowy połączone z zagdywanek. Instruktorzy pokazujący będą jak należy jeździć na nartach.

Zgłoszenia do tej imprezy przyjmują ogniska TKKF w Zakopanem ul. Tetmajera 9 w terminie do dnia 15 stycznia.

Zapraszamy na dobrą zabawę na śniegu.

Hokeiści CSRS wygrywają ze Szwecją

Przebijająca w Kanadzie hokejową reprezentację Czechosłowacji i Szwecji rozegrały w Torontu międzypaństwowe spotkanie.

Mecz zakończył się zwycięstwem zespołu Czechosłowackiej 8:5 (2:2, 3:1, 3:2).

Kronika sportowa

Zebrała sprawozdawczo-wyborczą sekcję koszykarską SKS „Cracovia” odbyła się w dniu 2 I. 1964 r. o godz. 18.00 w lokalu klubu przy ul. Mani. Lip-cowego 7.

Nasz komentarz

Krytyczny punkt

W DNIACH, kiedy prasa amerykańska przystąpiła do zdecydowanej ofensywy przeciwko reżimowi Ngo Dien Diema, było jasne, że chwile władcy południowego Wietnamu są już policzone. Tak rzeczywiście się stało. Przy dyskretnym pomocy cywilnych i wojskowych „doradców” amerykańskich z zachowawczych rządowej w Sajgonie zniknęły najważniejsze figury. Operacji tej towarzyszyła przegrupka sił w Ameryce jak i Sajgonie, opiewająca zalety ludzi, którzy stanęli u steru rządów Wietnamu południowego. Lawina słów zapelniająca szpalty dzienników sajgońskich była przeznaczona raczej na eksport, aniżeli na użytk wewnętrzny.

Amerykańskie programy funty miały na celu uspokojenie wewnętrznej opinii, która i tak zdawała sobie sprawę z celów, do których dąży nowy reżim. To widocznie wystarczyło kierownikom Pentagonu, gdyż już nazajutrz po przewrocie rozważali mieszek, który ożywił też dotychczas wielką machinę do walki z Vietcongiem. Fundusze te, o ile nie były większe teraz, to w każdym razie w mniejszym stopniu trafiły do prywatnych kas przywódców Wietnamu południowego.

Jednak zmiany, jakie spodziewali się osiągnąć Amerykanie w Wietnamie południowym, były — jak na ich wymagania — mizerne, gdyż do Wietnamu południowego zaczęli zjeżdżać wpływowi politycy amerykańscy.

Jedną z takich wizyt przedsięwzięł sekretarz obrony USA McNamara, który z końcem ubiegłego miesiąca odbył podróż inspekcyjną do Sajgonu.

Wskazuje to na trudną sytuację polityki amerykańskiej w Wietnamie południowym. W ostatnich dniach prasa amerykańska wzięła się do pisania wcale wiele miejsca. Można odnieść wrażenie, iż w ten sposób chce się przygotować opinię amerykańską do „kontinencji” przedłużania wojny jaka trwa w Wietnamie.

Nasz komentarz

Krytyczny punkt

Charakterystyczne jest, że sajgoński korespondent „New York Times” stwierdza, iż w tej chwili w Wietnamie południowym walka z Vietcongiem doszła do „krytycznego punktu”.

„Partyzanci, znani jako Vietcong utrzymali inicjatywę tak wojskową jak i psychologiczną w większości rejonów wlejskich. W rejonach tych skutecznie kontrolują ściąganie podatków, uzyskują żywność, werbują uzupełnienia wojskowe. Są siłni w delcie Mekongu, w tym królowym spichlerzu ryżowym, są tu silniejsi — jak twierdzą doświadczeni obserwatorzy — niż kiedykolwiek podczas wojny francusko-indochińskiej. Obserwatorzy zachodni w Wietnamie południowym ostrzegają, że jeśli nowa junta wojskowa w Sajgonie nie podejmie stanowczej akcji w nadchodzącym suchym sezonie, może stracić ostatnią szansę na pokonanie komunistów. Dla kogoś, kto podróżywał przez delę rok temu — dzieli się korespondent osobistymi wrażeniami — obecnie taka podróż jest smutna. Te wcześniejsze podróże miały miejsce na terenach, gdzie rząd miał szanse zwycięstwa. Obecnie rząd jest lekceważony, a obecność Vietcongu jest wszędzie.”

Taka jest, niewesoła, dla junty południowowietnamskiej i Amerykanów sytuacja, widziana oczami amerykańskiego dziennikarza.

Rozwój wydarzeń w Wietnamie południowym wskazuje na to, że doprowadzona do rozpacz ludność tego kraju, sprzymierza i sprzymierzać się będzie coraz bardziej z Vietcongiem w celu przygotowania nowego Dien-Bien-Fu.

ARTUR PODKOWA

ANONIM PISZE — REDAKCJA ODPOWIADA

JAK POPEŁNIAM 7 GRZECHÓW GŁÓWNYCH

Nieraz już chciałem do Pana napisać, co myślałem o Pana artykułach, a że do tego nie doszło, to dlatego, że przestałem je czytać, aby się nie denerwować — okazała się prologu swego obszernego listu pani „Renata K.” z Krakowa.

Niestety, nie wszyscy czytelnicy, których moje publikacje wyprowadzają z równowagi, mają dość silnej woli, by się „oderwać od zła”. Większość z nich (o połęgu pokusy) czyta je — i denerwuje się. Denerwuje się — a jednak czyta.

O stopniu tego zdenerwowania (12 — w skali Beauforta) świadczą m. in. ich listy. Anonimowe (oczywiście) listy, podpisywane zazwyczaj pełnymi dostojnymi kryptonimami w rodzaju „Matka-Polka”, „Polak-katolik”, czy po prostu „Katolik”.

Listy, w których imiona święte oraz umoralniające — pod moim osobiście i całej Redakcji adresem — nauki przepiękają się z „soczystymi” zwrotami i obietnicami, od których skóra cierpnie na grzbiecie.

Mając przecież na względzie moralność publiczną i dobre obyczaje, zmuszony jestem zrezygnować z większości co „jedrniejszych” cytowań, ograniczając się do garści cenzuralnych opinii, zarzutów i dobrych od udzielanych mi hojnie przez nieuczynnych wprowadzić, ale dobranych anonimowych czytelników:

„Gdyby tak starzyca Wam inteligentnie... nie dawaliście świadectwa swego uszczęśliwienia i dyletantstwa, odwołując się do materializmu, który należy już do przeszłości”. (Jak widać na załączonym obrazku).

„Pan się ma za wielkiego mędrcę, a może proroka a nawet za samego Boga i wypisuje w tych swoich bezdurnych artykułach, jakimi zasadami powinien się kierować Kościół”. (Doprawdy, niezauważony awans).

„Niech Pan zamiast opracowywać takie kolumny bzdór i gupot opracuje ostrzeżenie dla wszystkich, którzy porzucili Przykazania Kościoła, żeby się nawrócili i zaczęli pokutę”. (Zaczonem, czego dowodem jest tenże artykuł).

„Wykazuje Pan mało zdolności pisząc o światopoglądzie”. (Bóg zapłać za dobre słowo).

„Artykuł Pana (o encyklice „Pacem in terris”, w którym z uznaniem pisałem o działalności Jana XXIII) jest opracowaną głupotą”. (I bądź tu, ołowicie, mądry...)

„Waszą gazetę czytają także w Watykanie i tam Was osądzą”. (Czy Pan, Panie Anonimie, też stamtąd?).

„Na kogo liczyć? — Na mnie nie liczyć”. (Po staraniu się. Jeden mniej, jeden więcej...)

„Zamiast na księżyc wyłazić z piekła”. (Kiedy ja się na księżyc nie wybieram. Słowo honoru!) uż to krótkie wprowadzenie pozwala zorientować się z grubsza, kim są autorzy anonimów i o ich, w trakcie lektury mych nieszczesnych publikacji, najbardziej wyprowadza z równowagi. Otóż — najczystszym moim grzechem za który mi po tylekroć obiecano bezpłatne wczesny a Lucyferem, jest fakt, że poglądy reprezentowane przez mnie różnią się od poglądów reprezentowanych przez PT Anonimów. Fakt ów z kolei umożliwił im — metodą szczególnej dedukcji — precyzyjne określenie mojej sylwetki moralnej. Jak wiadomo bowiem z wypowiedzi pewnych wysoko szkodliwych — ludzie mający odmienne zdanie na temat niektórych spraw doczesnych i wiecznych, automatycznie stają się siedliskiem wszelkiego zła i niemoralności.

Ta wyprobowana, a równocześnie zadziwiająco prosta, metoda pozwoliła mi anonimowym korespondentem odkryć nieznane tajemnice mojej „zbrodniczej duszy”. To dzięki niej wiadnie dowiedziałem się, że trzy razy dziennie popełniam siedem grzechów głównych (3 razy 7 jest 21). Nie licząc wszystkich powszednich i pobocznych. Ze jestem „świszczym prorokiem”, „sektarzem” i „wilkiem w owczej skórce” (choć w rzeczy samej chodzę nie w skórce, a w palcie z PDT-u). Ze comiesięczne pobory („ludzie dają pieniądze wile światu i podłość popełniają”) wypłacane mi są nie w złotych, a w „judaszowych, żydowskich srebrnikach”. (Skąd ta RSW ma takie stare monety?). Ze zamiast, jak inni ludzie, pijać herbatę bądź kawę — pijam „krew wierzących” i w do-

datku — co za niemila wada — „zachłystuję się nią”. Ze — dalej — „rozbijam małżeństwa” (przy mojej urodzie i w moim wieku — to chyba czary) oraz „nawołuję do grzechu i plugawstwa”. (Robiłem to wprawdzie czasem, np. z różnym skutkiem, ale prywatnie, nie na łamach „Gazety”).

Poza tym, z innych moich zbrodni można jeszcze wskazać na parę drobniejszych. A więc — że „zamieszczam w „Gazecie” pozdrowienia dla nowego papieża” (to naprawdę nie ja, tylko kolega z działu depeszewego), że jestem „mordercą”. (Coż Pan na to, Panie Prokuratorze, he?) oraz pisuję „obrzydlivé rzeczy” (których czytanie jest również grzechem, o czym lojalnie uprzedzam anonimowego ich czytelnika).

Wśród zwykłych listów, trafiają się także, choć, niestety, rzadko, listy pisane mową wiązana. Na przykład: „Gdy przegrasz życie, wiekami całego — Będziesz rozpaczł nocami czarnymi — Bo staniem na Sądzie jak mokra kura — Za jednym zirkiem co dała w głąb nura”. — Autor tego i wielu innych, podobnie obiecujących wierszy, nakazawszy mi stanowczo wydrukowanie ich na łamach naszego pisma (co niżej, z całą przyłębnością czynię), dodaje — bym wiedział, że z nie byle kim sprawą: „Choć jestem o pięć klasowym wykształceniu, ale Aniołek otwiera mi oczy i każe pisać w takim duchu...”

Wprawdzie nawet przyswoiłem stwierdza, iż „nie matura, lecz chęć szczera” (czy Kochanowski zrobił maturę?) — więc z tej strony wszystko w porządku. Jedno tylko nie trafia mi do przekonania, a mianowicie — żeby „Aniolki” miały nawołwać do pisania anonimów „w takim duchu” i to w dodatku takim rytmem... Już co prawda, to prawda!

Inny anonimowy czytelnik nadał mi kartkę z modlitwą do św. Antoniego, rozkazując stanowczo „wysłać kopię osobie, której się dobrze żyć” i dodając przy tym, że niejakiemu „panu Smigielskiemu, który do 13 dni nie wysłał kartki przydarzyło się nieszczęście, a dwaj amerykańscy żołnierze (których usłuchali dobrych rad autora listu) zostali bogaczami”. (Z przykrością muszę stwierdzić w tym miejscu, iż bynajmniej bogaczem nie zostałem, o co mam poważne pretensje do p. Anonima).

Pewna część anonimowych listów kończy się też — różnymi w treści i formie, ale podobnymi na ogół w intencji i tonie, radami: „Strzeżcie się, bo nad Wami wisi ręka sprawiedliwości...”, „Pomsta Was dosięgnie...”, „Zginiecie, jeśli pokutować nie będziecie...”, „To ostatnie ostrzeżenie...”, „Proszę to dobrze rozważyć, żeby nie było za późno...” itd. itp. etc.

Niestety, nawet najbardziej mi nieprzychylny czytelnik spostrzeże, iż tego rodzaju forma „dialogu światopoglądowego”, do której mnie, bądź kolegów redakcyjnych, namawiają anonimowi „polemiści” jest — choćby ze względu na zbyt „mocne” argumenty, utrudniona. Zamiast więc dyskusji, kilka krótkich wyjaśnień dla pozostałych Anonimów:

„Nam nie potrzeba żadnego wykształcenia, a tylko znajomość Przykazań”. — W tej sprawie zeche Ob. Anonim zwrócił się do Ministerstwa Oświaty. Ja osobiście nie czuję się kompetentny. Co do wczesów z Lucyferem. — Nie jestem pewien, czy znajdzie się tam dla mnie miejsce, gdyż — jak wynika z objaśnienia pewnego świętego — piekło wypełnione jest po brzegi głównie dewotami i dewotkami, co — mam nadzieję — lojalnie potwierdził Ojciec Malachiasz z „Tygodnika Powszechnego”.

I wreszcie — Ob. Anonima, zarzucającego mi, że „chcę przesunąć Kościół na lewo”, pragnę poinformować, że zajmuję się tym — nie bez powodzenia — i niektórzy kardynałowie (nie, nie u nas), publicyści katolicki (tak, także u nas) i leś tam milionów szeregowych katolików (tak, i u nas i nie u nas).

Równocześnie proszę wszystkich PT Anonimów, żeby w swej „świętej zapalczywości” byli trochę ostrożniejsi — u wielu bowiem (rezultat nadgorliwości), wykryłem szereg poglądów hereetycznych i tendencje do schizmy. A jak wspomnę o tym w Kurii... będzie niedobre.

Uplynnając przeszłoroczne remanenty z redakcyjnej poczty i przysyłając ich autorom noworoczne życzenia (oczywiście, nie na zasadzie wzajemności, jak w owym „wizgu” — „życze Panu to, co Pan mnie życzy i jeszcze dziesięć razy więcej...”) — chciałbym na koniec zwrócić uwagę wszystkich (nie-anonimowych) Czytelników na jedno: Lektura listów, jakie otrzymuję w odpowiedzi na swe publikacje, dowodzi niezbicie, że różnice światopoglądowe nie wykluczają ani szacunku dla cudzych przekonań, ani... kultury. Bo te cały dowcip (smutny zresztą) na czym innym polega: Dla większości anonimowych autorów kwestie światopoglądowe są tylko pretekstem. Listkami figowym z trudem skrywającym ich jednoznaczne polityczne i społeczne poglądy.

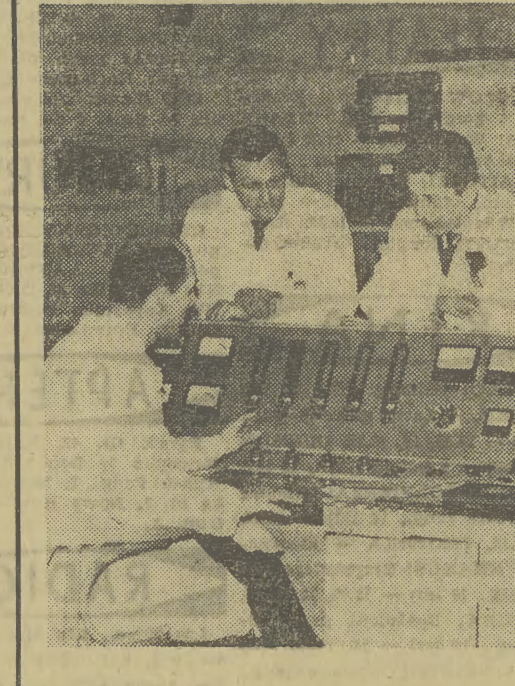
Wobec tego zakończmy do widzenia, Mohikanie społecznego zaścianka! Samotni, zgorzkniali bohaterowie czasu przeszłego...

W. MERCIK



Zadaniem Ośrodka Postępu Technicznego w Czemplinie jest wprowadzenie i ulepszenie postępu technicznego w produkcji rolniczej oraz budowa prototypów urządzeń do mechanizacji prac hodowlanych. Do ważniejszych realizowanych projektów w dziale hodowlanym należy zaliczyć nowoczesne urządzenie tuż czarne oraz porodówkę dla macior, CAF — fot. Sokółowski

Trzeci reaktor atomowy „Maryla” już pracuje. Na zdjęciu: twórcy „Maryli”: przy pulpice mgr inż. Eugeniusz Dziakowski, w głębi inż. mgr Jan Podgórski i mgr inż. Jan Bajbor. CAF — fot. Dąbrowiecki



● CZYTELNICY ● REDAKCJA ● CZYTELNICY ● REDAKCJA ●

● CZYTELNICY ● REDAKCJA ● CZYTELNICY ● REDAKCJA ● CZYTELNICY ● REDAKCJA ● CZYTELNICY ● REDAKCJA ●

CO KOGO interesuje

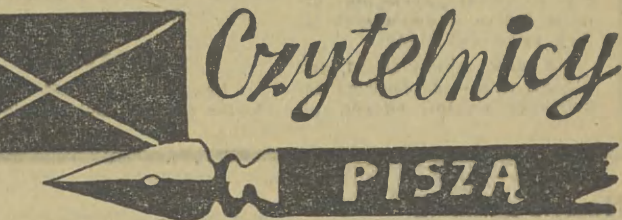
• Służymy adresem

Ob. Tadeusz Zajda — pow. Sucha: Proszę o adres toru wysigowego w Warszawie. Spełniająca Pana prośbę podajemy interesujący Pana adres: Państwowe Tory Wysigów Konnych Warszawa — Służewiec.

• Kursy fryzjerskie

Ob. Zofia S. — Kraków: Chciałabym zdobyć zawód fryzjerski, ale nie wiem czy są organizowane takie kursy. Proszę więc o informację, gdzie się mam w tej sprawie zwrócić.

Obecnie nie organizuje się kursów fryzjerskich dla osób nie pracujących w tym zawodzie. Mogłaby Pani jedynie podjąć pracę w jakimś zakładzie fryzjerskim jako pomoc fryzjerska, a następnie po 3 i 1/2 roku zdawać egzamin czeladniczy składający dokumenty w Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego Kraków ul. Dietla 80 lub do Izby Rzemieślniczej w Krakowie ul. Anny 9.



Ani kiosku ani klubu

Szczególnie użyteczną placówką dla mieszkańców Głębocic był kiosk „Ruch”, usytuowany w pobliżu szkoły. Zaprzęta on mieszkańcom nie tylko w wyrobę tytoniową i prasę, ale także w przybory piśmienne, środki toaletowe itp.

Niestety od 4 tygodni kiosk jest nieczynny — brak światła i ogrzewania. Na podłączenie do sieci nie zgadza się PUPIK w Wadowicach, podobno ze względu na to, że w Głębocicach ma być otwarty Klub Książki i Prasy, który prowadzić będzie sprzedaż wym. artykułów.

Dawno zapowiadany termin otwarcia klubu wciąż się przeszuwa w nieznaną przyszłość, a oby...

Piękny Ośrodek Zdrowia, lecz... Dzięki wielu interwencjom wieś Tokarnia (pow. Myślenice) uzyskała przed rokiem piękny dar w postaci statutu dla lekarza swego Ośrodka Zdrowia.

Słuszny, starannie urządzony lokal Ośrodka zapewnia dobre warunki dla przyjmowania pacjentów. Niestety od trzech miesięcy znów brak lekarza w Tokarni, a chorzy z okolicznych wsi muszą odbywać długie podróży do Ośrodka Zdrowia w Luboniu. K. M. Tokarnia

Redaktorze!

Doszedłem do wniosku, że tylko pan może rozstrzygnąć spór, jaki powstał między moją żoną a mną. Poszło o życzenia świąteczne i noworoczne. Pan wie — w naszym kraju istnieje taki piękny zwyczaj składania sobie życzeń. No więc i my co roku wysyłamy 3 kartki: do teściowej, kuzyna i brata żony. Ale oprócz tego zwyczaju rodzinnego-towarzystwiego istnieje jeszcze inny zwyczaj, nie wiem czy również dobrze znany panu jak mnie, ale sądzę, że tak, bo bardzo się ostatnio rozpowszechnił.

Począwszy od 15 grudnia (gdzie indziej może później), a skończywszy na pierwszych dniach stycznia do naszych drzwi dzwonią: kominiarz z najlepszymi życzeniami — choć u nas jest c. o. i nigdy jeszcze z jego usług osobiście nie korzystałem, mieczarka, listonosz, dozorca, inkasent z gazowni i przedstawiciele jeszcze kilku innych przedsiębiorstw usługowych. Kolejność jest dowolna i co roku się zmienia. Po każdym zaś dzwonią żona otwiera drzwi i odwdzięczała się za te życzenia odpowiednio do aktualnej zawartości drobnych w portmonetce.

Nie wspomina tu już o organizacji, ale to dlatego, że zdaje sobie sprawę, iż pan najmniej może mi w tej kwestii doradzić.

Pomyślałem sobie, jeśli kominiarz, dozorca, inkasent, to dlaczego ja nie mogę tak samo wytworzyć dla naszych drzwi dzwonią: kominiarz z najlepszymi życzeniami — choć u nas jest c. o. i nigdy jeszcze z jego usług osobiście nie korzystałem, mieczarka, listonosz, dozorca, inkasent z gazowni i przedstawiciele jeszcze kilku innych przedsiębiorstw usługowych. Kolejność jest dowolna i co roku się zmienia. Po każdym zaś dzwonią żona otwiera drzwi i odwdzięczała się za te życzenia odpowiednio do aktualnej zawartości drobnych w portmonetce.

Nie wspomina tu już o organizacji, ale to dlatego, że zdaje sobie sprawę, iż pan najmniej może mi w tej kwestii doradzić.

Pomyślałem sobie, jeśli kominiarz, dozorca, inkasent, to dlaczego ja nie mogę tak samo wytworzyć dla naszych drzwi dzwonią: kominiarz z najlepszymi życzeniami — choć u nas jest c. o. i nigdy jeszcze z jego usług osobiście nie korzystałem, mieczarka, listonosz, dozorca, inkasent z gazowni i przedstawiciele jeszcze kilku innych przedsiębiorstw usługowych. Kolejność jest dowolna i co roku się zmienia. Po każdym zaś dzwonią żona otwiera drzwi i odwdzięczała się za te życzenia odpowiednio do aktualnej zawartości drobnych w portmonetce.

Nie wspomina tu już o organizacji, ale to dlatego, że zdaje sobie sprawę, iż pan najmniej może mi w tej kwestii doradzić.

Pomyślałem sobie, jeśli kominiarz, dozorca, inkasent, to dlaczego ja nie mogę tak samo wytworzyć dla naszych drzwi dzwonią: kominiarz z najlepszymi życzeniami — choć u nas jest c. o. i nigdy jeszcze z jego usług osobiście nie korzystałem, mieczarka, listonosz, dozorca, inkasent z gazowni i przedstawiciele jeszcze kilku innych przedsiębiorstw usługowych. Kolejność jest dowolna i co roku się zmienia. Po każdym zaś dzwonią żona otwiera drzwi i odwdzięczała się za te życzenia odpowiednio do aktualnej zawartości drobnych w portmonetce.

Nie wspomina tu już o organizacji, ale to dlatego, że zdaje sobie sprawę, iż pan najmniej może mi w tej kwestii doradzić.

Pomyślałem sobie, jeśli kominiarz, dozorca, inkasent, to dlaczego ja nie mogę tak samo wytworzyć dla naszych drzwi dzwonią: kominiarz z najlepszymi życzeniami — choć u nas jest c. o. i nigdy jeszcze z jego usług osobiście nie korzystałem, mieczarka, listonosz, dozorca, inkasent z gazowni i przedstawiciele jeszcze kilku innych przedsiębiorstw usługowych. Kolejność jest dowolna i co roku się zmienia. Po każdym zaś dzwonią żona otwiera drzwi i odwdzięczała się za te życzenia odpowiednio do aktualnej zawartości drobnych w portmonetce.

Nie wspomina tu już o organizacji, ale to dlatego, że zdaje sobie sprawę, iż pan najmniej może mi w tej kwestii doradzić.

Pomyślałem sobie, jeśli kominiarz, dozorca, inkasent, to dlaczego ja nie mogę tak samo wytworzyć dla naszych drzwi dzwonią: kominiarz z najlepszymi życzeniami — choć u nas jest c. o. i nigdy jeszcze z jego usług osobiście nie korzystałem, mieczarka, listonosz, dozorca, inkasent z gazowni i przedstawiciele jeszcze kilku innych przedsiębiorstw usługowych. Kolejność jest dowolna i co roku się zmienia. Po każdym zaś dzwonią żona otwiera drzwi i odwdzięczała się za te życzenia odpowiednio do aktualnej zawartości drobnych w portmonetce.

Nie wspomina tu już o organizacji, ale to dlatego, że zdaje sobie sprawę, iż pan najmniej może mi w tej kwestii doradzić.

Pomyślałem sobie, jeśli kominiarz, dozorca, inkasent, to dlaczego ja nie mogę tak samo wytworzyć dla naszych drzwi dzwonią: kominiarz z najlepszymi życzeniami — choć u nas jest c. o. i nigdy jeszcze z jego usług osobiście nie korzystałem, mieczarka, listonosz, dozorca, inkasent z gazowni i przedstawiciele jeszcze kilku innych przedsiębiorstw usługowych. Kolejność jest dowolna i co roku się zmienia. Po każdym zaś dzwonią żona otwiera drzwi i odwdzięczała się za te życzenia odpowiednio do aktualnej zawartości drobnych w portmonetce.

Nie wspomina tu już o organizacji, ale to dlatego, że zdaje sobie sprawę, iż pan najmniej może mi w tej kwestii doradzić.

Pomyślałem sobie, jeśli kominiarz, dozorca, inkasent, to dlaczego ja nie mogę tak samo wytworzyć dla naszych drzwi dzwonią: kominiarz z najlepszymi życzeniami — choć u nas jest c. o. i nigdy jeszcze z jego usług osobiście nie korzystałem, mieczarka, listonosz, dozorca, inkasent z gazowni i przedstawiciele jeszcze kilku innych przedsiębiorstw usługowych. Kolejność jest dowolna i co roku się zmienia. Po każdym zaś dzwonią żona otwiera drzwi i odwdzięczała się za te życzenia odpowiednio do aktualnej zawartości drobnych w portmonetce.

Nie wspomina tu już o organizacji, ale to dlatego, że zdaje sobie sprawę, iż pan najmniej może mi w tej kwestii doradzić.

Pomyślałem sobie, jeśli kominiarz, dozorca, inkasent, to dlaczego ja nie mogę tak samo wytworzyć dla naszych drzwi dzwonią: kominiarz z najlepszymi życzeniami — choć u nas jest c. o. i nigdy jeszcze z jego usług osobiście nie korzystałem, mieczarka, listonosz, dozorca, inkasent z gazowni i przedstawiciele jeszcze kilku innych przedsiębiorstw usługowych. Kolejność jest dowolna i co roku się zmienia. Po każdym zaś dzwonią żona otwiera drzwi i odwdzięczała się za te życzenia odpowiednio do aktualnej zawartości drobnych w portmonetce.

Nie wspomina tu już o organizacji, ale to dlatego, że zdaje sobie sprawę, iż pan najmniej może mi w tej kwestii doradzić.

Pomyślałem sobie, jeśli kominiarz, dozorca, inkasent, to dlaczego ja nie mogę tak samo wytworzyć dla naszych drzwi dzwonią: kominiarz z najlepszymi życzeniami — choć u nas jest c. o. i nigdy jeszcze z jego usług osobiście nie korzystałem, mieczarka, listonosz, dozorca, inkasent z gazowni i przedstawiciele jeszcze kilku innych przedsiębiorstw usługowych. Kolejność jest dowolna i co roku się zmienia. Po każdym zaś dzwonią żona otwiera drzwi i odwdzięczała się za te życzenia odpowiednio do aktualnej zawartości drobnych w portmonetce.



Drobny przemysł, a niżej dotychczas sytuacji w zakładach, zwłaszcza spółdzielczość pracy, toł w roku 1964 roku w obliczu szeregu zasadniczych zmian naturalnych organizacji i ekonomicznych. W związku z tym uwrażliwiliśmy się do prezesa CZSP BOHDANA TRAMP-CZYŃSKIEGO z prośbą o udzielenie bliższych informacji na ten temat ze szczególnym uwzględnieniem zadań dotyczących spółdzielczości pracy naszego terenu.

Zadania, jakie otrzymał Wojewódzki Związek Spółdzielczości Pracy w Krakowie na rok 1964 wywołują sporo dyskusji w tym środowisku. Czym winna charakterystyka się linia działania spółdzielczości krakowskiej z punktu widzenia Zarządu CZSP?

Na naszym terenie od lat występuje zjawisko nieproporcjonalnie dużego rozwoju spółdzielczości w mieście Krakowie w porównaniu z terenem województwa. Dalszy rozwój winien pójść w kierunku stopniowego zmniejszenia tych dysproporcji to znaczy uaktywnienia terenu przy równoczesnym ograniczeniu działalności w samym Krakowie. Zapoczątkowana już deglomeracja (przenieszenie zakładów spółdzielczości poza miasto — uwaga red.) powinna nabierać żywszego tempa.

Drugim istotnym zagadnieniem jest integracja. W Krakowie i województwie istnieje sporo małych spółdzielni o podobnym profilu produkcji. Integracja w tej sytuacji polega na łączeniu ich w jedną dużą jednostkę administracyjną, oczywiście przeprowadzaną w sposób rozsądny, co w efekcie powinno przynieść dość duże korzyści ekonomiczne i organizacyjne.

Jak już wiadomo, spółdzielczość ma zwiększyć produkcję o 9 proc. co przy przewidzianym ograniczeniu zatrudnienia i przy nie lepszej

pracy. Przewiduje się utworzenie tzw. „fabryk usług”. Czy połączenie mniejszych jednostek w jeden organizm pozwoli na specjalizację produkcji, która z kolei powinna przynieść wszechstronną poprawę wyników ekonomicznych. Proces ten stworzy m. in. możliwość zmniejszenia ogólnej ilości pracowników administracyjnych-biurowych. Do brze pracujące spółdzielnie, a więc te, które oznaczają swoje wyroby Znakami Pierwszej Jakości, które eksportują po- ważne Usługi wyrobów, oraz spółdzielnie zasilające rynek krajowy poszukiwanymi artykułami, znajdują się poza nawiasem restrykcji ograniczających potencjał produkcyjny. Placówki źle pracujące będą

likwidowane. Słabe zaś zostaną połączone. Pozwoli to na ograniczenie stanu zatrudnienia w administracji, a częściowo także w produkcji, na lepsze rozmieszczenie kadr, które w spółdzielczości pozostaną. Natomiast dla dobrze pracujących zakładów spółdzielczych zostanie wprowadzony nowy system premiowania.

Jak wynika z ustępnych założeń na nastąpią reorganizacja usług spółdzielczości zwanym został pogląd Zarządu CZSP w powyższej sprawie. Instrukcja mówi: „Licząc się z sezonowymi wahaniami zapotrzebowania na usługi oraz z koniecznością pełnej eksploatacji parku maszynowego plan „fabryki usług” określać może zadania produkcyjne fabryki. Jako zadania produkcyjne „fabryki usług” należy rozumieć tylko takie, które są dostosowane do profilu usług. W

okresie rozruchu „fabryki usług” jest dopuszczalna również pełna produkcja przedmiotów zbliżonych do wykonywanych usług, mających możliwość zbytu bez względu na termin wykonania. Wielkość zadań zbytu w wymiarze nie kolidujących z wymiarem zleceń usługowych”.

Jak wynika z wypowiedzi kierownika resortu spółdzielczości pracy prawo egzystencji będą miały tylko te zakłady spółdzielcze, które wykazują się dojrzałością organizacyjną, będą umiały produkować tylko takie wyroby jakichś najbardziej poszukiwane w kraju i za granicą. Nale-



Wieczorem w śródmieściu Lublina. CAF — fot. Sokółowski

Wieczorem w śródmieściu Lublina. CAF — fot. Sokółowski

Wieczorem w śródmieściu Lublina. CAF — fot. Sokółowski

Wieczorem w śródmieściu Lublina. CAF — fot. Sokółowski

Wieczorem w śródmieściu Lublina. CAF — fot. Sokółowski

Wieczorem w śródmieściu Lublina. CAF — fot. Sokółowski

nasze



MIASTO

Przeżył trudność wychowawczą... W Domu Kultury HIL... W Ognisku Młodych...

AMBASADOR BABIC W KRAKOWIE... W ostatnią sobotę bawił w Krakowie na zaproszenie...

WYPADKI... 3 km. o godzinie 8.50 w Krakowie...

Witryza kościoła mariackiego... Witraże kościoła mariackiego będą wyjęte...

Witryza kościoła mariackiego... Witraże kościoła mariackiego będą wyjęte...

Więcej światła w Krakowie

W minionym roku przybyło w naszym mieście 773 punkty oświetlenia...

Jaśniej się w ostatnim roku zrobiło w Krakowie... Wypokiem Sądu Powiatowego...

KOMUNIKATY

Państwowy Dom Opieki dla Dorosłych w Karłowicach...

PRZETARGI

Przedsiębiorstwo Państwowe „Dom Książki” w Krakowie...

Przetarg mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe...

W trybie przyspieszonym

Wyrokiem Sądu Powiatowego dla m. Krakowa w trybie przyspieszonym...

Naszym zdaniem

Coraz więcej, ale po co?

Ileż to razy w prasie, radio, na różnych konferencjach i zebrań...

A faktycznie tego rodzaju oświadczenia są czysto formalne...



Tak wyglądają nowe lampy, zainstalowane pod arkadami Sukiennic...

Witryza kościoła mariackiego... Witraże kościoła mariackiego będą wyjęte...

Witryza kościoła mariackiego... Witraże kościoła mariackiego będą wyjęte...

Nie tylko uczą

Okazuje się, że dla wielu nauczycieli najmniejszą rozrywką...

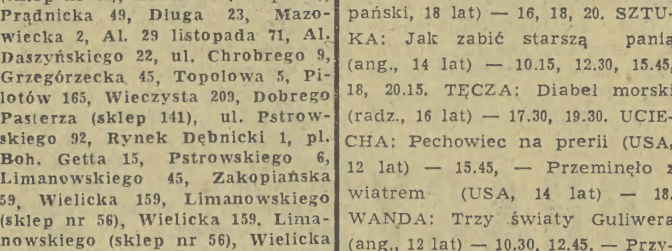
Dzieci wróciły do szkoły

Wczoraj zakończyły się zimowe ferie w szkołach...

Uwaga Czytelnicy!

Przypominamy, iż codziennie od godziny 10 do 11-tej Dział Informacji...

ZAPRASZAMY!



Czy nikogo nie razi takie ozdabianie placów i ulic kolumnami...

Czytelnicy mają głos

Ja w sprawie kiosków „Ruchu”... S. Basista proponuje, aby „plecy”...

Od przejazdu bawącego w Krakowie

Dziwnym urzędzeniem losu ktoś wydał zarządzenie zakazujące...

CO, GDZIE, KIEDY?

STYCZEN 7 Wtorek Lucjana

TEATRY

IM. SŁOWACKIEGO: Krakowscy w górze... STARY KAMERALNY...

DIŻURY

CHIRURGICZNY: Dzierżyńskiego 44... LARYNGOLOGICZNY...

KINA

APOLLO: Klimaty (fr., 18 lat) - 10, 12.45... Złoty (pol., 16 lat)...

APTEKI

Rynek Gł. 42, Metalowców 1, Retoryka 1...

RADIO

5.30 Wiad., 5.36 Muz., 6.15 Aud. dla wsi... 6.40 Radio-reklama...

TELEWIZJA

16.25 Film kr. mtr. dla dzieci, 16.45 „Rozmaitości krakowskie”...

AUTOMOBILKLUB KRAKOWSKI

OSRODEK SZKOLENIA Kraków, ul. Krupnicza nr 14 - tel. 263-66

SAMOCZODOWY I MOTOCYKLOWY

OD DNIA 11 STYCZNIA 1964 r. UWAGA! Szkolenie praktyczne odbywa się...

SMOLAREK Bożena - BACA Eugeniusz, zam. Nowa Huta...

GARAŻU

możliwe z kanałem, dla samochodu osobowego marki „Warszawa”...

SOSIEN Barbara, Nowy Sącz

Legitymacja studencka nr 397/62, wydana przez Wydział Medyczny...

SZARY Franciszek

zamieszkały Siedliska, zgubił przepustkę samochodową...

MAMICA Józef

Balin, zgubił książeczkę dowodową i Przemysłu Materiałów...

KOZŁUSKA Józefa

zam. w Sierczy 118, zgubiła legitymację kierowczą...

PILARSKI Franciszek

Tarnów, 11 Maja 11, zgubił dowód osobisty...

NOwak Mieczysław

Kraków, Bieleńska 10, zgubił legitymację studencką...

Kierownictwo Gospodarstwa Stajni

Koni w Chyszowie zawiadamia, że w dniu 10 stycznia 1964 r. o godz. 10, na targowicy w Tarnowie odbędzie się...

WINCENCIAK Anieli

Oleszany 104, pow. Myślenice, zgubiła dowód osobisty...

GĄDA Jadwiga

zauł. Widna 24 - zgubiła legitymację WSR i ZSP...

WRONA Felicya

zam. Andrychów, ul. Starowojowa 45, zgubiła przepustkę stałą nr 1001...

DUDA Józef

zauł. Brzesko, Jasien 29 - zgubił legitymację służbową nr 00029...

BIEROWIEC Władysław

zam. Kraków, ul. Mogiłańska 112a, ogłasza zniesienie legitymacji...

TRYTEK Stanisław

zamieszkały Szczepanowice, zgubił legitymację szkolną...

CELEJ Alicja

zgubiła legitymację szkolną nr 17/61 EL, wydaną przez AGH...

FOTERA Józef

Trzebiń, Dąbrowskiego 29, zgubił przepustkę stałą, wydaną przez Refinerię Nafty Trzebińca...